

Ekstremalne skażenie plutonem w turystycznym rejonie w USA

1 września 2024

Wstrząsające odkrycie naukowców z Uniwersytetu Północnej Arizony rzuca nowe światło na niebezpieczne konsekwencje działalności nuklearnej w Los Alamos. Badania wykazały, że gleba, rośliny i woda w popularnych miejscach wypoczynkowych w pobliżu tego miasta zostały skażone „ekstremalnym stężeniem” plutonu – substancji, która jest kluczowym składnikiem broni jądrowej.

Według głównego badacza projektu, Michaela Ketterera, poziom plutonu w okolicach Acid Canyon jest porównywalny z poziomem stwierdzonym na miejscu katastrofy elektrowni jądrowej w Czarnobylu. Naukowiec przyznaje, że nigdy wcześniej nie spotkał się z czymś tak ekstremalnym w swojej praktyce. Jego badania potwierdza mapowanie przeprowadzone przez lokalną grupę ds. zdrowia publicznego Nuclear Watch w Nowym Meksyku, która od dawna alarmuje o niebezpiecznym skażeniu w regionie.

Odkrycie przychodzi w momencie, gdy Departament Obrony USA ogłosił zwiększenie produkcji plutonu, głównego składnika broni nuklearnej, właśnie w Los Alamos. Jednocześnie Senat Stanów Zjednoczonych zatwierdził projekt ustawy o obronności przewidujący zwiększone finansowanie osób narażonych na kontakt z odpadami radioaktywnymi.

Lokalni działacze na rzecz zdrowia publicznego są oburzeni, że region Los Alamos został wykluczony z tych świadczeń pieniężnych, podczas gdy do 1963 roku Laboratorium Narodowe w tym mieście wyrzucało odpady radioaktywne do pobliskiego kanionu. Obszar ten został tak nasycony toksycznymi odpadami, że nazwano go Kwaśnym Kanionem.

Choć Komisja Energii Atomowej i Departament Energii USA podjęły później prace renowacyjne, na które wydano co najmniej

2 miliardy dolarów, a teren dostosowano do federalnych standardów oczyszczania, to nowe badania pokazują, że zagrożenie wciąż istnieje. Ketterer ostrzega, że niebezpieczna substancja może przedostać się do wody, a stamtąd do Rio Grande, a także zostać wchłonięta przez rośliny i trafić do łańcucha pokarmowego. Działacze społeczni domagają się umieszczenia znaków ostrzegawczych, aby chronić osoby korzystające ze szlaków turystycznych w tym regionie.

Tymczasem Departament Energii twierdzi, że poziomy promieniowania są „bardzo niskie i mieszczą się w bezpiecznym zakresie narażenia”, co stoi w sprzeczności z wynikami niezależnych badań.

Nowy Meksyk na zawsze pozostanie obciążony radioaktywnym izotopem plutonu o okresie półtrwania wynoszącym 24 000 lat. To niebezpieczne dziedzictwo działalności nuklearnej w Los Alamos, które wciąż zagraża zdrowiu i środowisku lokalnej społeczności.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl